

Jak czytać Biblię ?

1. Chrześcijańska lektura Biblii wymaga od czytelnika przede wszystkim nadprzyrodzonej wiary. Biblia jest księgą wiary. Jest Słowem Bożym skierowanym do ludzi wierzących w istnienie porządku nadprzyrodzonego; wyznających wiarę w Boga, Chrystusa i Kościół.

Człowiek areligijny, agnostyk nie dostrzeże pełnego wymiaru Biblii, która pozbawiona pierwiastka nadprzyrodzonego zostaje zubożona, niepełna i niezrozumiała. Jeżeli Bóg nie istnieje, to Jego objawienie się w Starym Testamencie pozostaje baśnią i legendą. Jeżeli Jezus z Nazaretu nie jest Bogiem-człowiekiem, to Ewangelie i cały Nowy Testament tracą swój sens, wewnętrzną spójność i logikę. Jeżeli Kościół jest organizacją wyłącznie ludzką, to Jego dekry ustalające kanon Pisma świętego i określające natchnienie ksiąg biblijnych nie mają mocy wiążącej i mogą być poczytane za uzurpację prerogatyw Bożych.

Człowiek antyreligijny czyta Biblię w tym celu, aby przy pomocy odpowiednio dobranych cytatów wykazać jej wewnętrzną sprzeczność i nedorzeczność; chce zwalczać Boga Jego własną bronią. Wykazuje bezsens Biblii, aby uzasadnić rzekomą słusność swojego ateistycznego światopoglądu

Dla ludzi dobrej woli szczerze poszukujących prawdy, którzy pozbawieni są Łaski wiary nadprzyrodzonej, lektura Biblii jako czcigodnego zabytku piśmiennictwa, jako księgi mądrościowej, może się okazać wielce pożyteczna. Święty Augustyn szukał wiary w lekturze Biblii, a decydującym momentem w zmianie jego drogi życia był tekst biblijny z listu św. Pawła do Galatów/ 5, 19-21/, który zawiera katalog grzechów wykluczających z Królestwa Bożego. Bóg przemówił do św. Augustyna słowami Pisma świętego /por. Wyznania 8,12/.

2. Czytanie Biblii powinno być krytyczne. Nie można poprzestać na literalnym, dosłownym sensie tekstu biblijnego. Istnieje potrzeba korzystania z uznanych powszechnie osiągnięć egzegezy biblijnej. Właściwe rozumienie sensu tekstów biblijnych możliwe jest przy uwzględnieniu rodzaju literackiego, jakim posłużył się autor biblijny. Nie można np. rozumieć dosłownie, literalnie, eposu poetyckiego pełnego metafor i przenośni. Cała biblistyka naukowa nie jest uprawianiem sztuki dla sztuki lecz świadczeniem usług całemu Ludowi Bożemu. Warto sięgnąć po przystępne, popularyzatorskie opracowania takie m.in. jak Anny Świderkówny : „Rozmowy o Biblii”, „Prawie wszystko o Biblii”, „Biblia a człowiek współczesny” i inne.

Niezwykle pożyteczne jest czytanie Biblii z komentarzem; rolę komentarza pełnią również wprowadzenia do poszczególnych ksiąg. Zalecana jest lektura okołobiblijna z zakresu historii starożytnej, geografii i archeologii biblijnej. Minimum wiedzy z zakresu tych dyscyplin ubogaci i uwiarygodni naszą lekturę Pisma świętego.

3. Czytanie Biblii powinno uwzględniać zawsze bliższy i dalszy kontekst poszczególnych fragmentów. Trzeba uwzględnić kontekst i charakter literacki poszczególnej księgi i całego Pisma świętego. Bibliści pouczają, że poszczególne teksty Biblii mają wieloraki, wielopoziomowy sens. Obok sensu literalnego wyróżniają sens głębszy/ *sensus plenior*/ oraz sens typiczny. Ten ostatni zawiera się w tekstach, które stanowią proroctwa mesjańskie. Osoby, wydarzenia i rzeczy ze Starego Testamentu wskazują na osobę i misję mesjasza-Jezusa Chrystusa. Sam Jezus mówi o tym, gdy poucza faryzeuszów: „Badacie Pisma ponieważ sądzą, że w nich zawarte jest życie wieczne; to one właśnie dają o mnie świadectwo”/ J 5,39/.

Pomiędzy Starym i Nowym Testamentem zachodzi ścisły związek, pewnego rodzaju współzależność, którą św. Augustyn wyraził w kapitalnym sformułowaniu :”*Novum Testamentum in Vetere latet, Vetus i Novo patet*” tzn. Nowy testament jest ukryty w Starym Testamencie, a Stary Testament staje się zrozumiały w świetle Nowego Testamentu. Dlatego też bibliści zalecają ludziom, którzy po raz pierwszy biorą Biblię do ręki, aby rozpoczęli lekturę od Ewangelii synoptycznych Mateusza, Marka i Łukasza starannie przy tym odczytując w Starym Testamencie wszystkie te miejsca, do których Ewangelie odsyłają. W ten sposób dostrzegą harmonię obu Testamentów i odkryją powtarzający się schemat : obietnica/S.T./- wypełnienie /N.T./.

4.Katolik nie może dowolnie interpretować Biblii. Większość sekt i herezji powstało na bazie dowolnej i tendencyjnej interpretacji wybranych tekstów biblijnych. Można się spotkać z twierdzeniem, że niemal każdą tezę można uzasadnić wyrwanymi z kontekstu i dowolnie interpretowanymi tekstami Biblii. Dla człowieka wierzącego orzeczenia Magisterium Kościoła są nie tylko inspirujące, ale również wiążące w sumieniu.

5. Do czytania Biblii należy podchodzić z pokorą. Trzeba sobie uświadomić, że będzie do nas przemawiał Niepojęty. Należy wypracować w sobie postawę otwartego umysłu i serca. Paul Claudel zalecał czytać Biblię na kolanach. Należy wypracować w sobie poczucie jakby naturalnego głodu Słowa Bożego, o którym tak pięknie pisał prorok Amos: „Oto nadejdą dni, wyrocznia Pana, gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich”/Am 8,11/.

6. Lekturę Pisma Świętego powinna poprzedzić modlitwa do Ducha Świętego. Po przeczytaniu wybranego fragmentu Biblii powinna nastąpić chwila medytacji, która angażuje wyobraźnię i umysł. Trzeba postawić sobie pytanie, jak to konkretne przesłanie biblijne odnosi się do życia czytelnika. Co Pan Bóg chce mu przez swoje Słowo powiedzieć? Warto zastanowić się szerzej, jakie jest przesłanie Boże na konkretną sytuację życiową, w której wypadło żyć czytającemu Biblię. Św. Paweł poucza nas : „To zaś, co niegdyś zostało

napisane, napisane zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaka niesą Pisma, podtrzymywali nadzieję”/ Rz 15,4/.

7. Niektórzy ludzie wierzący o wyrobionej pobożności biblijnej starają się czytać Biblię kontemplacyjnie. Jednym z zasadniczych założeń takiej lektury Biblii jest pozostawanie przez jakiś czas przy niewielkim fragmencie Pisma Świętego: jakiejś formule, zdaniu czy nawet jednym wyrazie, gdy się okazuje, że ten niewielki fragment Biblii zatrzymuje na sobie uwagę czytelnika. Celem takiej lektury jest pozostawanie jak najdłużej w zjednoczeniu z Bogiem, przy czym nie chodzi tu o wysiłek wyobraźni czy intelektu; istotą kontemplacji jest uspokojenie wszystkich władz percepcyjnych. Są to chwile autentycznego posłyszenia niejako głosu samego Boga, który przez ten znak, jakim jest tekst biblijny, udziela nam swojej Łaski. Dlatego też niektórzy Ojcowie Kościoła nazywali Biblię jakoby ósmym sakramentem.

8. Największe korzyści z lektury Słowa Bożego odnosi ten człowiek, który tym Słowem żyje na co dzień i nie odczuwa bolesnej dysharmonii między Bożym pouczeniem i własnym życiem. Lektura Pisma świętego nie powinna kończyć się na etapie teorii lecz powinna zmuszać człowieka do modelowania życia według zamysłu Bożego. Za sprawą Bożą dokonało się przed wiekami Wcielenie Słowa Bożego; dzięki zaś zasługom Jezusa, Wcielonego Słowa, ma się ustawicznie dokonywać Wcielenie Słowa Bożego w uczynkach i postawach życiowych poszczególnych ludzi.

9. Każdy człowiek może wypracować swój własny sposób odbioru Słowa Bożego. Pięknie o tym pisze wielki znawca i miłośnik Biblii Roman Brandstaetter:” Nikt z nas nie posiada przepisu na dobre i właściwe przeżywanie Pisma Świętego, ani nikt nie może nikomu takiej recepty przekazać. Każdy musi sam dla siebie zdobyć tę umiejętność, zwłaszcza że jest ona zawsze równoznaczna z szukaniem tego, co pragniemy znaleźć w księdze, która udziela nam odpowiedzi na dręczące pytania. Ponieważ w zależności od naszych niepokojów i trosk stawiamy Świętej Księdze różne pytania, każdy z nas powinien ją na swój własny sposób czytać, przeżywać i wsłuchiwać się w udzielane przez nią nauki”.

Oprac. Ks. Ireneusz Wrzesiński